

Kurier Wileński | Dyktatura przeciwko komunizmowi

Zestawienie wyrazów w tytule, aczkolwiek wydaje się niedorzeczne, jest jak najbardziej właściwe, bo jest to zapowiedź koncertu, na którym wystąpi litewska grupa Dyktatūra.

Cała impreza wymownie zatytułowana „Rock przeciwko komunizmowi” odbędzie się w najbliższą sobotę w wileńskim klubie „Metro”. Na koncercie gościnnie wystąpi niemiecki zespół Lunikoff (wcześniej Landser). Obydwa zespoły łączy nie tylko styl muzyczny i rzekoma niechęć do komunizmu, ale też stosunek do innych narodów, w tym do Polaków. Przed półtora rokiem Dyktatūra i Lunikoff były obiektem zainteresowań mediów na Litwie, w Polsce i Niemczech. Zainteresowanie to wywołały skandaliczne teksty piosenek — „Šalčininkų rajonas” („Rejon solecznicki”) w wykonaniu Dyktatūry i „Polacken Tango” („Polskie tango”) w wykonaniu Landser.

I choć zespoły dzisiaj odcinają się od tych piosenek, to jednak dotychczas utwory te krążą w Internecie, aczkolwiek dostęp do nich jest ograniczany. Po publikacjach w mediach na ten temat administracja serwisu YouTube, należącego do koncernu Google, usunęła utwór „Polacken Tango” ze swoich polskich stron, aczkolwiek piosenkę tę można i dziś znaleźć na innych serwerach zagranicznych. W sieci dostępna jest też piosenka „Šalčininkų rajonas”, ale dostęp do niej często jest uwarunkowany weryfikacją użytkownika.

„Widzę czerwoną zorzę / to rejon solecznicki płonie / ognista dżuma szaleje / nastał kres polskiej epoki”. [...] — są to chyba najbardziej łagodne wobec Polaków słowa z tekstu piosenki „Rejon solecznicki”. W bardziej drastycznych autorzy nawołują do fizycznej zagłady Polaków, ale też Rosjan i Żydów oraz „cieszą się” obrazem po tej zagładzie.

Tymczasem w „Polacken Tango” Landser śpiewał o wizji powrotu Wehrmachtu do Wrocławia i Malborku, a Polaków nazywano „gównianym narodem”: „Kiedy polska flota zatonię pod Gdańskiem. I niemiecka piosenka zabrzmi w Malborku. Wtedy do Wrocławia wkroczy Wehrmacht z oddziałami pancernymi. I wtedy w końcu Wschodnie Niemcy wrócą z powrotem do ojczyzny”.

W Polsce twórczością zespołu Landser (Lunikoff) zainteresowała się tamtejsza Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW), która ustaliła, że utwór łamie polskie prawo i zaleciła wszczęcie dochodzenia. Sprawa została skierowana do prokuratury, ale jej prowadzenie utrudniło to, że zespół Landser faktycznie nie istnieje, bo po tym, jak kilku członków zespołu zostało skazanych przez niemieckie sądy za przynależność do grupy przestępczej, wokalista zespołu Michael Regener (pseudonim „Luni”) zmienił nazwę grupy na Lunikoff.

Podobnych argumentów używa litewska prokuratura wobec zawiadomienia w sprawie piosenki zespołu Dyktatūra, aczkolwiek litewski zespół nie zmieniał swojej nazwy, a w jego obecnym składzie grają członkowie z pierwszego składu, kiedy została nagrana piosenka „Šalčininkų rajonas”. Z wnioskiem w tej sprawie do Prokuratury Generalnej zwróciła się wtedy grupa posłów na Sejm z posłem Jarosławem Narkiewiczem z Akcji Wyborczej Polaków na Litwie.

Jak już wcześniej pisaliśmy, lider zespołu oraz obecny autor utworów



W klubie „Metro” na Górze Boufałowej zapowiada się koncert antykomunistyczny, na którym mają zagrać Dyktatūra i Lunikoff Fot. Marian Paluszkiewicz

Jak już wcześniej pisaliśmy, lider zespołu oraz obecny autor utworów Diktatūry — Darius Karmaza (pseudonim sceniczny Pinčiukas) — zarzekł się nam, że dzisiejszy skład zespołu nie ma nic wspólnego z „Šalčininkų rajonas”, która powstała w połowie 90. lat ubiegłego stulecia.

— Ta piosenka była napisana kilkanaście lat temu i była grana przez stary skład zespołu. Obecny skład, który wielokrotnie zmieniał się, odciął się od dawnej twórczości. Nie mamy nic wspólnego z tą piosenką i nas ta sprawa nie obchodzi — mówił nam Pinčiukas, który — jak twierdzi — przyszedł do zespołu już po 2000 roku. Trochę to mija się z prawdą, bo jak udało się nam ustalić, Pinčiukas był wśród autorów piosenek albumu „Tuzinas”, który Diktatūra wydała w 1998 roku. Więc po 2000 roku Darius Karmaza do zespołu nie tyle przyszedł, co wrócił. Tymczasem z utworem „Rejon solecznicki” może być związany gitarzysta i wokalista zespołu Adomas Puišys (pseudonim Kaminas), który był założycielem grupy i raczej powinien dobrze znać akordy do skandalicznego utworu. Co więcej, jak podaje portal antifait.lt, „Šalčininkų rajonas” oraz inne nacjonalistyczne piosenki z początku swojej twórczości Diktatūra zagrała w listopadzie 2010 roku na swoim jubileuszowym koncercie w klubie „New York”.

Tymczasem litewscy prokuratorzy bardziej niż w te ustalenia uwierzyli w tłumaczenia Pinčiukasa i jego kolegi Kaminasa, który na przesłuchaniu wyrzekł się piosenki „Šalčininkų rajonas” i oświadczył, że „zespół Diktatūra nie stworzył tej piosenki, nigdy jej nie śpiewał i nigdy nie udostępniał”. Wcześniej Diktatūra wydała też oświadczenie prasowe, że jakiegokolwiek powiązania twórczości zespołu z tekstem piosenki „Rejon solecznicki” jest zwykłym pomówieniem. Prowadząca postępowanie prokurator Wileńskiej Prokuratury Dzielnicowej Edita Ignatavičiūtė uznała tłumaczenia Pinčiukasa i Kaminasa za wystarczające i z powodu braku innych podejrzanych wstrzymała dochodzenie w tej sprawie. Można więc jedynie mieć nadzieję, że prokurator Ignatavičiūtė osobiście pofatyguje się 12 stycznia na koncert Diktatūry i Lunikoffa, by na pewno przekonać się, że podjęła słuszną decyzję.

